GAZETA WARSZAWSKA.

WE SRZODĘ DNIA 13. LIPCA ROKU 1774.

Z Warſzawy dnia 13. Lipca.

Dnia onegdayſzego, Imć P. *Gurowſki* Marſzałek Nadworny W. X. Litt:, iako naznaczony Kommiſſarz do rozgraniczenia Kraiu między *Roſſyą*, o godzinie 10. wieczorney wyiechał z tąd w Kompanii z Ichmość Panami *Działyńſkiemi* Woiewodzicami *Kaliſkiemi*, Paſierbami ſwemi.

Z Gdańſka dnia 8. Lipca.

W przeſzłym tygodniu płacono tu za łaſzt pſzenicy złł: 298. a za żyto złł: 151. naywyżey.

Z WŁOCH.

Z Rzymu dnia 8. Czerwca.

W poniedziałek przeſzły odprawił ſię tu Konſyſtorz taiemny, na którym *Ociec S.* wyborną mową Zgromadzeniu

Kardynałów ogłosił śmierć *Ludwika XV*. Króla *Francuskiego*; potym Arcy-Biskupstwo *de Zara* w stanach *Weneckich* podał dla Imci X. *Carsana* Biskupa *de Corsola*; Biskupstwo *Tamazyiskie in partibus* dla Imci X. *Wołczackiego Dominikana*; Biskupstwo *de Segovie* w *Hiszpanii* dla Imci X. *de Llano*. Kardynał *Bernis* zalecił na Biskupstwo *de Puy* Imci X. *de Galard de Terranbe*: a naostatek wniesiono prozbę o *Palliusz* dla J. X. *Carsana* Arcy-Biskupa *de Zara*.

Z Rzymu d. 18. Czerwca.

Ociec S. pod czas Processyi Bożocielskiey, zapadł był na ból zębowy; który trwał przez czas nieiaki. Z tey przyczyny, w dzień *S. Antoniego*, chociaż był w Kościele *XX. Franciszkanów*, Mszy iednak (podług corocznego zwyczaiu) tam mieć niemógł. Wszakże iuż teraz do pierwszego swego czerstwego zdrowia, Bogu dzięki, iest przyprowadzony.

Z FRANCYI.

Z Paryża dnia 20. Czerwca.

Królowi Imci, Xiążętom Ichmościom braci iego, i Xiężnie Ieymości *Artezyi*, dnia 18 tego Miesiąca w *Marly* rano o godzinie 8, ospa iest zaszczepiona. Materya ospowa wzięta iest od dwuletniego dziecięcia, które ospę miało barzo dobrego rodzaiu i barzo lekką. O zdrowiu tego dziecięcia i iego rodziców, ściśle naprzód było badanie, tak od Lekarzów, iako też i od Magistratu; o czym też proces słowny czyniony był. Z tey okoliczności, Imć X. Arcy-Biskup tuteyszy, chciał nakazać modlitwy powszechne; ale odpowiedziano, że nie potrzeba postrachu między ludem czynić: ponieważ zaszczepienie ospy, toż samo iest, co lekarstwo wzięte z ostrożności dla przyszłey potrzeby. Wielu Lekarzów chiało iechać za Dworem do *Marly*; ale Król Imć trzem tylko pozwolił, to iest Imć P. *Lieutaud* pierwszemu swemu Lekarzowi, Imć P. *Lassonne*, który był ś. p. Królowey Ieymości Lekarzem, i Imć Panu *Richard*.

Z NIEMIEC.

Od brzegów Menu, d. 18. Czer.

Za życia ś.p. Xiążęcia Imci Elektora i Arcy-Biskupa *Moguntskiego*, iak tylko od dzisieyszego Papieża wyszło znaiome wszystkim *Breve* znoszące Zakon *Iezuicki*; tak zaraz dnia 6. Sierpnia Roku przeszłego, znagła i to ieszcze

w nocy, tychże Xięży z ich *Collegium* haniebnie wyrugowano. Ustanowił potym tenże ś. p. Xżę Imć *Elektor* dwie Kommissye: iednę na wszystkie Zakony, a drugą *Edukacyi Narodowey*. Na ostatek ułożona była planta nowych nauk, oraz sposob nowy, młodzi narodowey wychowania; podług którey, wszystkie Szkoły nowemi Nauczycielami były osadzone; którzy wielkie z tego nowego ułożenia pożytki obiecowali. Wielka tameczna Metropolitańska Kapituła, z oświeconych i gorliwych Mężów złożona, wkrótce postrzegła nie dobre tey nowey planty skutki; przetoż za życia ieszcze Xiążęcia *Elektora*, przeciwko tey nowey robocie odwoływać się niezaniedbała; chociaż nic w ten czas wskurać nie mogła.

Po śmierci Xiążęcia Imci *Elektora*, taż Wielka Metropolitańska Kapituła, pod czas wakuiącey Arcy-Biskupiey Stolicy, obiąwszy rząd Elektoratu i Arcybiskupstwa; zaraz nazaiutrz zebrawszy się na Sessyą, różne wyroki wydała. Naprzód, skassowała *Kommissyą Zakonniczą*, i wszystkim Zakonnym Klasztorom spokoyność i bespieczeństwo przywróciła. *Powtórc*, zniosła *Kommissyą Wychowania Narodowego*. *Po trzecie*, odrzuciła plantę nowych Szkoł i wychowania narodowey młodzi. Naostatek, wielu nowych Nauczycielów złożono; wielu wzięto w aresszt; z których ieden osadzony iest w ścisłym i cięszkim więzieniu, które się zowie *Brama żelazna*. Z reszty tychże nowych Nauczycielów, naylepiey ci sobie poradzili, którzy prędko do starego zwyczaiu powrócili i iego się rychło chwycili; io iest (krótko mówiąc) uciekli.

Po uczynionym takowym rozporządzeniu, *Collegium Moguntskie* i Szkoły, znowu są nazad oddane przeszłym *XX. Iezuitom*; ktorych, im z większą sromotą w przeszłym Sierpniu z Domu w nocy wyrzucono; tym z większą uroczystością, teraz w dzień, tamże wprowadzono. Niezrozumiani ci Xięża, tylą *Przenosinami* skołatani, iużby się dawno powinni byli i *Wesela* odrzec! Muszą ieszcze oni bogaty iakiś dla siebie przeczuwać *posag*: którego my iednak na całym tym świecie nie widziemy, bośmy iuż ten świat niemal cały zlustrowali. Iestci ieszcze wprawdzie i tamten Swiat: chyba

tam co wielkiego za to dla siebie widzą.

Z Kolonii d. 21. Czerwca.

Xiąże Imć ś. p. *Elektor* i Arcybiskup *Moguntski*, w testamencie swym zapisał na tameczny Szpital, swoie kleynoty; które 40 tysięcy złotych Niemieckich są oszacowane. Kapituła *Moguntska*, na obranie nowego Arcybiskupa, naznaczyła dzień 18 przyszłego miesiąca. Powszechne mniemanie iest, iż obrany będzie Imć X. Baron *d'Erthall*, który do tych czas był Prezydentem Rady Regencyi. Wchodzących do obierania osób, liczą 27; z tych pomieniony Baron ma za sobą 21. lub 22. Wszyscy iuż, gromadnie nawet i uroczyście temuż Baronowi składaią zaczasu powinszowania.

Z Wiednia dnia 8. Czerwca.

Suleiman Effendi, Poseł od *Porty* do naszego Dworu, dnia wczorayszego przybył do *Schwechat*; gdzie ma kilka dni odpocząć. Wedle przepisów obrządku w tych okolicznościach zwyczaynego, przed swym wiazdem do tey Stolicy, wysłał tu wprzód Sekretarza Poselstwa, z oświadczeniem ukłonu i oznaymieniem o swym przybyciu do *Schwechat* Xiążęciu *Colloredo* Pod-Kanclerzemu *Imperii*, tudzież Xiążęciu *de Kaunitz-Rittberg* Kanclerzowi Dworu i Stanu; niemniey z upewnieniem ich, że ma wolą iak nayprędzey stawić się na zamierzonym mieyscu i odbyć polecone sobie sprawy. Sekretarz pomieniony stanął tu dziś o godzinie drugiey z 6 *Turkami*. Pan *Bihn*, tłumacz Dworu, zaprowadził go do Xiążęcia Pod-Kanclerzego *Imperii*, który zasyłaiąc przezeń wzaiemne oświadczenie ukłonu Imci Panu Posłowi, wyznaczył do wiazdu iego dzień 10 teraźnieyszego miesiąca; na który wszystkie zwyczayne przygotowania będą tu uczynione. Zaprowadzonego potym pomienionego *Divan Effendy* czyli Sekretarza Poselstwa, do innych pokoiów, z temi, z ktòremi tu przybył ludzmi, czestowano czokolatą, kawą, konfiturami, i różnemi wetami. Z tamtąd zaś udał się do Xiążęcia Kanclerza Dworu i Stanu, gdzie rownym obrządkiem przyięty był. Zaprowadzony też do mieszkania dla Posła wyznaczonego; które obeyrzawszy wyiachał do *Schwechat*, dla zdania sprawy z poruczonego sobie zlecenia.

Num: 56.

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY.

WE SRZODĘ DNIA 13. LIPCA ROKU 1774.

Z Leydy dnia 28. Czerwca. Listy z *Kolonii* donoszą, iż w całych tamecznych Niemieckiego Kraiu Okolicach, rzeczy przeciwko *Iezuitom* świątobliwie rozpoczęte, barzo do tych czas oporem i niestatecznie idą. Po wielu mieyscach suknie tylko odmienili i nazwisko; ale w tychże Domach swych siedzą i wszystkie Urzędy tak w Kościele, iako i w Szkołach sprawuią, nawet Dobra swoie trzymaią. W *Ratyzbonie* ledwo przecie w przeszłym Miesiącu suknie im Zakonne odebrano; ale tamże siedzą, gdzie i przedtym, i też same Urzędy przy nich zostawiono. Dom ich tenże, w którym mieszkaią, nazwany był *S. Pawła*, teraz mówią że się iuż nazywa *S. Ierzego*. Lękać się trzeba, kiedy tych Ichmościów wsadzili na konia, i dzidę im ieszcze w rękę dali.

(*Dzida* S. Ierzego, *nikomu nie iest straszna; tylko smokowi.*)

Tychże Xięży iuż się byli szczęśliwie w *Moguncyi* pozbyli; a o to znowu z wielkiemi ich honorami do dawnego mieszkania i Urzędów przywrócili. Mogąż to czynić ludzie, w tym naszym wieku, tak nader oświeconym?

(*Zbyteczne światło, nie iedne słabe oczy oślepiło.*)

Iezuici iuż byli, chwała BOGU, z *Moguncyi* wygnani; Kommissya na wszystkich nie potrzebnych Mnichów i innych iakichkolwiek Zakonnikow była chwalebnie postanowiona. Iednego Męża śmierć, wszystkie te tak pożyteczne dzieła zepsowała! Wielki *Emeryku* Baronie *de Breindenback-Burrescheim* gdzie iesteś?

(*Iuż na tamtym świecie! Ale czekaią tam i na kogoś: ktòremu wszyscy Mnisi, zapomniawszy na urazę, gotowi z Krzyżem darmo assystować.*)

Na ostatek wszyscy ostępem na tychże Xiężęy iuż pośli; iuż ostatni piorun w nich uderzył; iuż imienia ich na świecie nie masz; a oni ieszcze na świecie są. *Rzucay na łeb kota, choćby z wysokiey gałki Watykańskiey;* przecie on na nogach zawsze stoi.

(*Nie płoszaymy barzo tego kota; żeby znowu na tęż gałkę od strachu nie wskoczył.*)

Z Londynu d. 17. Czerwca. Nieprzestaią tu głośno szemrać przeciw Proiektowi względem naprawy rządu w *Quebec*, a to z tych osobliwie przyczyn: że gdy ten proiekt, przyszedłszy do skutku, stanie się prawem; iuż mocą onego, w owym tak obszernym kraiu, *Religii Katolickiey* wszelka wolność, a *Iezuitom* wolny wstęp dany będzie. Tudzież, że w tymże proiekcie, obostrzone są do zachowania prawa *Francuzkie* i przeniesione nad *Angielskie.* Miasto tuteysze ma się iutro zebrać na powszechną radę, dla ułożenia Memoryału do Krola Imci, prosząc go aby w tym razie użył swey Królewskiey powagi, na przeszkodzenie owemu Proiektowi. Wątpim iednakże, aby ten krok miał wskórać więcey, niżli wszytkie inne dotąd użyte; ile że cała ta rzecz nieindziey ułożona iest, tylko w Gabinecie Królewskim, a z tamtąd dopiero podana Parlamentowi.

Swieżo odebrane wiadomości z *Boston*, donoszą nam, że skoro się tam dowiedziano o przedsięwziętych żwawych przeciw sobie w Parlamencie zamysłach, dla poskromienia buntów owego Miasta; Pospólstwo zkupiwszy się, wiele popełniać zaczeło zbrodni, nieprzebaczaiąc Urzędnikom Królewskim, i srożąc się nad współ-Obywatelami umysłu spokoynieyszego, których poznali że chcą żyć w należytey ku *Anglii* podległości. Ale znakomitsi Obywatele tameczni, gorliwie im przekładać poczęli, że tak zuchwałe postępki, barzo niepomyślny ciągną za sobą koniec; tudzież że *Anglia* rozdrazniona, znaydzie ieszcze tyle sił, że ich potrafi gwałtem do posłuszeństwa zniewolić. Przekładali daley, że ieżeliby chcieli sami poddać się dobrowolnie w należyte posłuszeństwo, taż *Anglia* uchyli zgotowanego na nich karania; a i Port i handel ich ocali, byle tylko i należycie podlegać, i poczynione to-

warzyſtwu *Kupiecko-Indyiſkiemu* w *Herbacie* ſzkody nadgrodzić chcieli. Te namowy roſtropne, dobry przecie ſprawiły ſkutek: lud zkupiony rozſzedł ſię i obiecał trzymać ſię w ſpokoyności.

Ale z drugiey ſtrony odebrane nowiny donoſzą nam, że gdy dnia 15. mieſiąca przeſzłego odebrano w *Boſton* przepiſany wyrok Parlamentu, zamykaiący wſzelki handel w tamecznym Porcie; rozpiſano go zaraz w gazetach, tak w *Boſton* iako i w *York*, na papierze żałobnym, przydawſzy doń wyrazy, znaczące iuż nieſprawiedliwość tego prawa, iuż wſtręt *Amerykanów* od poddania ſię iemu. Rozpiſano nadto po wſzytkich Oſadach, z oznaymieniem o poſtępkach Parlamentu, i z wywiadywaniem ſię, co też która Oſada w tych okolicznościach przedſięwziąć myśli. Iak iuż głoſzą, pierwſzym krokiem Oſad onych będzie powſzechna umowa, aby niedozwalać wolnego wſtępu żadnym towarom *Angielſkim* do *Ameryki*. Rada też Narodowa *Boſtońſka*, niezechce odtąd w ſprawach Oſady znoſić ſię z radą *Angielſką*. Zgoła przeglądaią wſzyſcy niepomyślne ſkutki, z ſurowości na *Boſtończyków* wywartey: gdy tym czaſem przeciwna ſtrona tą ſię karmi nadzieią, że Obywatele tameczni ſpokoynie poddadzą ſię wſzelkim rozporządzeniom Parlamentu.

Słychać tu o zawartym iakimści między naſzym i pewnym Dworem Traktacie; który w 15. dniach miał być zupełnie z obuſtron umówiony.

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 13. LIPCA.

Podaie ſię do wiadomości wſzyſtkim. *Iż* Uchwałą Stanów Rzeczypoſpolitey Seymową, *końcem rozeznania i oſtatecznego zaſpokoienia Pretenſyi ogòlnie wſzyſtkich, tak Kraiowych, iako też Zagranicznych Kredytorów do Subſtancyi niegdy J. W.* Piotra Potockiego *Staroſty* Sniatyńſkiego *mianych, wyznaczona ieſt Kommiſſya z Terminem Jey rozpoczęcia w Mieście* J. K. Mci Warſzawie *Dnia ſzesnaſtego Mieſiąca Sierpnia, Roku teraznieyſzego oznaczonym, na który Termin wzwyż wyrażeni Kre-*

dytorowie tak Kraiowi, iako wszczególności Cudzoziemcy z Prawami i Pretensyami swemi stawić się są obowiązani, o czym w ogólności wszystkich, osobliwiey iednak Zagranicznych Kredytorów niniejszym upewnia się Obwieszczeniem.

....

Aukcya *na Książki w* Marywilu *Nro 19. kontynuie się ieszcze, między innemi pięknemi książkami, będą iutro dnia 14. tego Mca następuiące; iako L'Hist: d'Angleterre II. Tomes de Rapin Thoiras* 4to *Hist: milit: de Louis le grand par Quincy VIII. Tomes* 4to. *Histoire metallique de Hollande fol: Edifices antiques de Rome fol: Corps universel diplomatique du droit des Gens. par Dumont VIII. Tomes* tres rare. *Hist: des Provinces unies par le Clere, Bernardo de Monttaucon antiquitates fol: Hist: de l'Abbay de St: Denys. Theatre de P. Corneille XII. Tomes fig: 8. Hist: du vieux & du noveau Testament II. Tomes* figures *fol:* .

....

U Iana Augusta Posera Bibliopoli Warszawskiego na Trębackiey Ulicy *w Kamienicy nowey Imci X. Biskupa* Kujawskiego, *znayduią się następuiące Książki &c.* (1.) *Missale Romanum, cum Missis propriis Regni Poloniæ fol: Venetiis 1770. złotych 18.* (2.) *Breviarium Romanum IV. Tomi 12 Antverpiæ 1767 złł: 18.* (3.) *Kazania przez Wielebnego X. Karola de la Rue, przez X. Alexandra Brodowskiego, IV. Tomy 8. we Lwowie 1759 złł: 18.* (4.) *Korona całego Roku czyli krótkie zebranie życia i cnot SS. Pańskich w każdy dzień Roku przypadaiących zebrana przez X. Władysława od S. Dyonizego Karmelitę Bosego, II. Tomy 8. w Wilnie 1762. złł: 8.* (5.) *Qninktyliana Mowy Sądowe z łacińskiego ięzyka wytłómaczone przez X. B. M. Sirucia, S. P. II. Tomy w Wilnie 1769. złł: 5.* (6.) *Kazania Niedzielne dogmatyczno moralne przeciwko Kacerzom na przeciw Wierze nauczaiącym X. Maxymiliana Karmelity Bosego, II. Tomy 8. w Wilnie 1773. złł: 8.* (7.) Ejusdem *Kazania o Męce Pańskiey 8.* ibid: *opr: złł: 3.* (8.) *Prawdziwe Rozmowy Duchowne S. Franciszka Salezego oboiey płci osobom i w każdym stanie zostaiącym wielce potrzebne, 4. w Wilnie 1764. złł: 3.* (9.) *Katechizm Rzymski na polski ięzyk przetłumaczony 4* ibid *1762 złł: 4.* (10.) *Dykcyonarzyk Francuski i Polski 8.* ibid *opr: złł: 1. gr: 15.*